

Kołysanka dla niegrzecznego misia

sł. Andrzej Jusięga, Andrzej Piśko

Zwrotka 1

Gdy wieczór nadchodził
i nie chciałem spać,
Mama nad moim łóżkiem
śpiewała mi tak:

Refren

Gdzie jest ten mały, greczny miś?
Gdzie schował się? Musi gdzieś być...
Może jest w szafie i tam już śpi?
Gdzie jest mój mały kochany miś?

Zwrotka 2

Melodia ta zawsze
będzie w sercu mym.
Przypomina mi każdą
z naszych wspólnych chwil.

Ref.

Zwrotka 3

Dziś mam żaluję,
Że bywałem zły,
Gdy cicho mi śpiewałaś
Bym miał dobre sny.

Ref.

DO ANDRZEJA:

Witam imiennika!

Andrzej - Tobie napiszę inaczej niż wszystkim.

Po pierwsze masz ogromny talent muzyczny, więc nie będę Ci tłumaczył czym jest rytm itp. Doskonale to wiesz. Moja rada jest taka: Jak napiszesz pierwszą zwrotkę jakiegokolwiek tekstu w przyszłości, to spróbuj ułożyć sobie do niego jakąś melodię. To nie musi być nic szczególnego. Ale jak będziesz miał w głowie melodię, to następne zwrotki pisz tak, żeby do niej pasowały. To bardzo ułatwi pracę (przynajmniej ułatwia mi). Zawsze pisząc mam w głowie melodię (oczywiście zawsze później Mateusz układa coś zupełnie innego, ale to już inna historia :)).

A teraz przejdźmy do tekstu, który przesłałeś. Zainspirował mnie bardzo! Początek - o tym, że mama śpiewała synkowi o misiu - był rewelacyjny. A później to nawiązanie, że ta melodia jest z nim zawsze - to po prostu majstersztyk!

Zawsze powtarzam i Tobie po prostu muszę to napisać, że dobry pomysł, to połowa sukcesu. A tu pomysł miałeś GENIALNY!!! Taki prosty motyw z misiem, a tyle można z tego wiersza wyczytać. Ja wyczytałem z niego, to co napisałem. Może odrobinę zmieniłem sens Twojego wiersza, ale uznałem, że kołysanka ma prawo wzruszać ;)

Ogromnie Ci dziękuję za ten tekst. Naprawdę świetny pomysł. Jeszcze raz dzięki. Jesteś niesamowicie utalentowany!!! BRAWO!!!!

Andrzej Piśko